

ANNA GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ

SAMOTNA WYSPA CZY WOLNI WŚRÓD WOLNYCH? OBRAZ WOLNYCH REPUBLIK W DYSKURSIE POLITYCZNYM RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

Badacze od dawna zwracali uwagę na głębokie przekonanie szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów o wyjątkowości jej kraju i jej swobód. Wbrew temu, co się czasem sądzi, nie był to wyraz sarmackiej megalomanii, która dała o sobie znać w wieku XVII i na początku XVIII, opinię tę głoszono co najmniej od połowy wieku XVI. Nie była to też jakaś polska osobliwość, podobnie mówili i zapewne myśleli o swoich swobodach obywatele innych wolnych rzeczypospolitych. Już w XV wieku mieszkańcy Florencji uważali swoją republikę za jedyną i nadzwyczajną, właśnie z racji panującej w niej wolności¹. Podobnie swój kraj i panującą w nim wolność oceniali Wenecjanie, a później Holendrzy², a także Anglicy. Zdanie: „jest tylko jedno królestwo na ziemi, gdzie wolność znalazła mieszkanie” wbrew pozorom nie odnosi się do sarmackiej Rzeczypospolitej, ale do hanoweriańskiej Anglii, a jego autor sądził, iż to jego ojczyzna jest jedynym krajem, a Brytyjczycy są jedynym ludem, który prawdziwie może

Prof. dr hab. ANNA GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ — Instytut Badań Literackich PAN, Pracownia Literatury Oświecenia (kierownik); e-mail: anna.grzeskowiak-krwawicz@ibl.waw.pl lub krwawicz@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0775-7263>.

Wbrew ogólnie przyjętemu w niniejszym tomie stylowi skróconych referencji bibliograficznych w formie Autor-Data tym artykule, z uwagi na jego charakter, pozostawiono bardziej instruktywne odwołania bibliograficzne w postaci pełnych przypisów.

¹ Maurizio VIROLI, *For Love of Country. An Essay on Patriotism and Nationalism* (Oxford: Clarendon Press, 1995), 29, konkretnie *Oratio* Leonarda Bruni.

² I.J.H. WORST, „Constitution History, and Natural Law: An Eighteenth-Century Political Debate in the Dutch Republic”, w: *The Dutch Republic in the Eighteenth Century. Decline, Enlightenment, and Revolution*, red. Margaret C. Jacob i Wijnand W. Mijnhardt (Ithaca i London: Cornell University Press, 1992), 154.

o sobie powiedzieć: „jesteśmy wolni”³. Szlacheccy obywatele wcześniej wpisali się w ten dyskurs, jeszcze przed pierwszą wolną elekcją, głosząc opinię, że „wolność i swoboda, [...] tak wielka i zacna w Polsce jest, że też innych narodów swobody z nią porównane nic innego nie są, jedno niewola nieznośna”⁴. Jako punkt wyjścia do swoistej reklamy książki polskich praw potraktował ją Stanisław Orzechowski, stwierdzając, że wolność polska jest „tak wielka, że nigdy żaden lud ani naród nie okazywał większej”⁵. Powtarzał to zresztą jeszcze kilkakrotnie, będąc wielkim jej apologetą. Jej wyjątkowość przyznawali także autorzy bardziej krytyczni, choćby Warszewicki⁶ czy Wolan, który jeden z rozdziałów swojej rozprawy zatytułował wymownie „Wolność szlachecka w narodzie naszym, wiele nad insze narody przodkuje”⁷. W trakcie sporów politycznych po śmierci Zygmunta Augusta motyw wyjątkowości polskich swobód, a zarazem ich wyższości w stosunku do wolności innych narodów był właściwie stale obecny. Stwierdzano z dumą, by nie rzec z pychą, „że Polacy są *gens gentium omnium, quaecunque sub sole sunt, liberrima*”⁸, Opinia, że „nie masz pod słońcem świata narodu tak wolnego jako Polska”⁹, że stanowi ona „jeden w całej Europie klejnot”¹⁰, przetrwała co najmniej

³ „[...] there is one kingdom on earth where Liberty has taken up her dwelling . [...] Britain is the only kingdom, and Britons the only people who can truly say, we are free...” *An Essay on Liberty and Independency* (1747), cyt. za: H[arry] T[homas] DICKINSON. *Liberty and Property. Political Ideology in Eighteenth-Century Britain* (London: Methuen, 1979), 143; o Anglikach jako narodzie wybranym do wolności por. też John Greville Agard POCKOCK, *Le moment Machiavélien. La pensée politique florentine et la tradition républicaine atlantique*, tł. Luc Borot (Paris, PUF, 1997), 342 n., 398 (co zabawne autor sądzi, że Anglicy ze swoim przekonaniem o wyjątkowości ich wolności stanowili wyjątek).

⁴ Jan HERBERT, *Statuta y przywileje koronne z Łacińskiego ięzyka na Polskie przełożone nowym porządkiem zebrane y spisane* (Kraków: Mikołaj Szarfenberg, 1570), k. A 4v.

⁵ Stanisław ORZECHOWSKI, *Mowa do szlachty polskiej przeciw prawom i ustawom Królestwa Polskiego uporządkowanym przez Jakuba Przyłuskiego*, tł. Jerzy Starnawski, w: Stanisław ORZECHOWSKI, *Wybór pism*, wyd. Jerzy Starnawski, Biblioteka Narodowa I, 210 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972), s. 98, por. wersję łac.: Stanisław ORICHOVII *Oratio ad Equites Polonos*, w: Jakub Przyłuski, *Leges et Statuta Regni Poloniae* (Kraków: bw., 1553), Cv.

⁶ Za wierność monarchom „Polacy zyskali sobie przywilej wolności, jakiego nie ma żaden z naszych sąsiadów”. Krzysztof WARSZEWICKI, *De optimo statu libertatis. O najlepszym stanie wolności*, w: Krzysztofa Warszewickiego i Anonima *uwagi o wolności szlacheckiej*, wyd. Krzysztof Koehler (Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” i Wydawnictwo WAM, 2010), 363 (łac. 199).

⁷ Andrzej WOLAN, *De libertate politica seu civili. O wolności Rzeczypospolitej albo ślacheckiej*, wyd. Maciej Eder i Roman Mazurkiewicz (Warszawa: Neriton, 2010), 138.

⁸ *Ślachecca polskiego do rycerskiego koła braciej swej milej o wybieraniu króla krótka przemowa*, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. Jan Czubek (Kraków: Akademia Umiejętności, 1906 [cyt. dalej jako Czubek I], 278.

⁹ [Sebastian DEMBOWSKI], *Wolność polska rozmową Polaka z Francuzem roztrząsniona*, wyd. Teodor Wierzbowski, Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI-XVIII w., z. 21

do lat siedemdziesiątych wieku XVIII, a jej echa słycać nawet w dyskusjach Sejmu Czteroletniego. Inna rzecz, że — jak się wydaje — nigdy już nie miano tak mocno i z taką dumą podkreślać owej wyjątkowości, jak czyniono to u początków Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Natomiast z czasem nasilało się poczucie osamotnienia, osaczenia przez despotyzm. W wypowiedziach polskich XVII i XVIII wieku wielokrotnie przewijały się opisy poczynań monarchów absolutnych i położenia ich poddanych. Jak pisał w 1606 r. uczestnik rokoszu Zebrzydowskiego: „Nie masz pod takowym panem, jedno terror, metus, ustawiczne niebezpieczeństwo a bojaźń”¹¹. Sto lat później Jerzy Dzierżyszycki przedstawiał sytuację w państwie absolutnym niemal tymi samymi słowy: „tam promptitudo posłuszeństwa nutus za prawo, ratio pro voluntate, sprzeciwienie się pro piacula, chimeryczna czasem disciplicencyja pro crimine, suspicyja najmniejsza za dekret, zmylony cokolwiek w usłudze staty krok śmiercią, płochą faworów odmiana kończy się więzieniem”¹². Choć czasem podziwiano potęgę państw absolutnych, dla Polski jednak mogły być one co najwyżej przestrożą, nigdy wzorem. Czy oznacza to, że szlachecy obywatele Rzeczypospolitej Obojga Narodów, bo o nich będzie tu głównie mowa, byli całkowicie osamotnieni na swojej „wyspie szczęśliwej”¹³. Nie do końca. Kiedy analizować teksty powstałe w toku dyskusji politycznych, zarówno te bardziej teoretyczne, jak aktualne, można dostrzec, że ich twórcy od wieku XVI po XVIII, mimo przekonania o wyjątkowości swojej Rzeczypospolitej i swojej wolności, dawali zarazem wyraz swoistemu poczuciu wspólnoty przynajmniej z niektórymi państwami lub państewkami europejskimi. Nieco paradoksalnie owo poczucie wspólnoty wynikało, przynajmniej po części, właśnie z przekonania o własnej wyjątkowości. Już przed pierwszą wolną elekcją, chcąc podkreślić ową wyjątkowość, zaczęto pojęcie *republicana*, odnoszone wówczas do każdego praworządnego państwa,

(Warszawa: Druk K. Kowalewskiego, 1904), 7. Akurat autor tego pisemka jej nie podzielał, ale włożył ją w usta Polaka jako wyraz powszechnych przekonań.

¹⁰ *Kopia listu od pewnego Polaka będącego w Dreźnie, pisanego do swego przyjaciela (1729)*. w: *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700 - 1740. Wybór źródeł*, wyd. Józef Andrzej Gierowski (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1955), 210.

¹¹ *Absolutum dominium quid sit?*, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606 - 1608*, wyd. Jan Czubek, t. 1-3, wyd. Jan Czubek (Kraków: Akademia Umiejętności, 1918) [dalej cyt. jako Czubek II], t. 2, 410.

¹² Jerzy DZIERŻYSZYCKI, *Traktat o elekcyi królów polskich, spisany die 19 Augusti 1707*, wyd. z rękopisu Teodor Wierzbowski, Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI-XVIII w., z. 23 (Warszawa: Druk. K. Kowalewskiego, 1906), 16.

¹³ Por. Janusz TAZBIR, *Kultura staropolska wobec „wysp dalekich” Kolumbus i Morus*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury staropolskiej* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972), 250.

w stosunku do własnej wspólnoty opatrywać przymiotnikiem *wolna*: „respublica nostra libera”¹⁴. „Libera respublica quae sit?” — pytał autor najślynniejszego bodaj pisemka rokoszu Zebrzydowskiego i w odpowiedzi kreślił obraz „respublica mixta”, w której nie tylko król, ale także lud (oczywiście szlachecki) miał udział we władzy. Takie ujęcie z jednej strony podkreślało oryginalność Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wyraźnie przez autora przeciwstawionej monarchiom europejskim, z drugiej wpisywało ją w pewną wspólnotę państw o określonym modelu rządów. Anonimowy autor stwierdził to zresztą wprost, pisząc: „I toć to jest forma Rzpltych własna, którą wolną zowiemy i [...] których nie było, jeno trzy na świecie: rzymska, [...] potem się przeniosła do Wenetów i po dziś trwa. Przodkowie nasi *ad normam* weneckiej postanowili tę trzecią swoją...”¹⁵. Ta krótka wypowiedź jest nader interesująca, i to z kilku powodów. Po pierwsze odwołuje się do tradycji republik antycznych, przywoływanej zresztą już wcześniej. Najczęściej, tak jak cytowany rokoszanin, dostrzegano podobieństwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów do republikańskiego Rzymu, czasem wręcz się z nim identyfikując. Uczestnicy debaty politycznej, wykształceni na lekturach klasycznych, sięgali także po przykłady republik greckich — Aten i Sparty. Tak jak autor jednego z bardziej uczonych wystąpień w toku dyskusji predelekcyjnej 1573 r., który wymienił trzech „stanowców rzeczypospolitych” — Likurga, Solona i Romulusa, a więc nawiązał do Sparty, Aten i Rzymu, które zresztą Polska miała prześcignąć doskonałością swoich rozwiązań ustrojowych¹⁶. Tego typu wypowiedzi, a było ich niemało, wpisywały się w pewną tradycję patrzenia na państwo jako ideał wolnej republiki nakreślony jeszcze przez Arystotelesa, a później rozwinięty przez piewców republikańskiego Rzymu — Cyncerona, Liwiusza i Salustiusza. Gwarancję stabilności państwa miała stanowić w nim nie siła władzy jednostki, ale z jednej strony cnota uczestników życia politycznego, z drugiej skomplikowana konstrukcja władz, uwzględniająca interesy wszystkich grup składających się na społeczeństwo wolnej rzeczypospolitej. Ideał ten, popularny wśród humanistów europejskich¹⁷, miał

¹⁴ *Gdychżechmy przyszli...* [Inc.], Czubek I, 158; „libera respublica nostra”, [Prokop PĘKO-SŁAWSKI], *Rytwiański 1607*, Czubek II, t. 2, 161.

¹⁵ *Libera respublica quae sit?*, Czubek II, s. 407.

¹⁶ *Naprawa Rzeczypospolitej Koronnej do elekcyjnej nowego króla*, Czubek I, s. 190.

¹⁷ Literatura, szczególnie anglosaska, na ten temat jest w tej chwili ogromna — por. Daniel T. ROGERS, „Republicanism: the Career of Concept”, *The Journal of American History* 79, no. 1 (June 1992): 11-38 (tamże przegląd literatury). Z prac nowszych na uwagę zasługują wydawnictwa zbiorowe: *Republicanism, Liberty, and Commercial Society, 1649-1776*, red. David Wotton (Redwood City, CA: Stanford University Press, 1994); *Milton and Republicanism*, red. David Armitage, Armand Himy i Quentin Skinner (Cambridge: Cambridge University Press, 1995); *Machiavelli and*

jedną niewątpliwą wadę: trudno było w rzeczywistości wieków XV–XVII znaleźć jego praktyczną realizację. Starożytne republiki, które — jak wierzone — go urzeczywistniały, należały do przeszłości, co więcej — każda z nich w którymś momencie utraciła swoją wolność czy to na rzecz obcego najeźdźcy, czy własnego despoty. Zdawało się to potwierdzać fakt, że każdy rząd ulega degeneracji, a trwałość państwa przed nieuchronnym upadkiem chroni tylko silna władza monarsza.

Nic dziwnego, że wszyscy poszukujący alternatywy dla coraz bardziej absolutnych monarchii pilnie potrzebowali współczesnego potwierdzenia zalet rozwiązań mniej czy bardziej republikańskich. Dotyczyło to także szlachty Rzeczypospolitej, budującej po śmierci Zygmunta Augusta nowy kształt jej rządów. Takim potwierdzeniem dla całej Europy stała się jeszcze w wieku XVI, a nawet wcześniej¹⁸, Wenecja. Mit najjaśniejszej z republik, odwiecznej, bo istniejącej od 1200 lat, dziedziczki Rzymu, niezdobytej przez wrogów *virgo intacta*, Rzeczypospolitej potężnej, a zarazem wolnej i gwarantującej wolność swoich obywateli, stał się własnością europejską. Najpierw walczący o swobody mieszkańcy Florencji, a za nimi wszyscy zwolennicy ograniczenia wszechwładzy monarszej podziwiali jej trwałość, jej siłę, jej rząd i jej wolność. Jak pisze badacz: „the myth of Venice remained an important part of political and constitutional controversies in Europe from the sixteenth to the eighteenth century”¹⁹.

Po przykład Wenecji szczególnie chętnie sięgali przedstawiciele narodów, które dążyły do wolności, chcąc wydobyć się czy to spod despotyzmu własnego monarchy, czy obcego tyrana. Była dla nich dowodem, że wolna Rzeczpospolita jest nie tylko niedościgłym ideałem, ale realną możliwością, była zarazem wzorem konkretnych rozwiązań, które chcieli zastosować w swoich krajach. Choć nie w tak dramatycznych okolicznościach, wpisali się w ten nurt także polscy uczestnicy

Republicanism, red. Gisela Bock, Quentin Skinner i Maurizio Viroli (Cambridge: Cambridge University Press, 1990); *Republicanism. A Shared European Heritage*, t. 1, 2, red. Martin van Gelderen i Quentin Skinner (Cambridge: Cambridge University Press, 2002); o recepcji tej tradycji w Polsce por. Dorota PIETRZYK-REEVES, *Lad Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012); Anna GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, „Noble republicanism in the Polish-Lithuanian Commonwealth (An attempt at description)”, *Acta Poloniae Historica* 103 (2011): 31–65.

¹⁸ Już w XIII wieku św. Tomasz stwierdzał, że jest to jedyne państwo włoskie nierządzone przez tyrana, w XIV wieku florentczyk Paolo Vergerio zachwycał się jej konstrukcją ustrojową. Zob. Eco O.G. HAITSMAN MULIER, *The Myth of Venice and Dutch Republican Thought in the Seventeenth Century* (Assen: Van Gorcum, 1980), 17; Felix GILBERT, „The Venetian Constitution in Florentine Political Thought”, w: *Florentine Studies. Politics and Society in Renaissance Florence*, red. Nicoli Rubinstein (London: Faber and Faber, 1968), 468.

¹⁹ HAITSMAN MULIER, *The Myth of Venice*, 25.

XVI-wiecznych polskich czy polsko-litewskich dyskusji o państwie. Odwołania do niej pojawiły się bardzo wcześnie — niemal równoległe z wypowiedziami włoskimi²⁰. Już Andrzej Frycz Modrzewski sięgał po przykład wenecki, nota bene było to jedyne w jego dziele odwołanie do rządów mu współczesnych²¹. Nawiazywali do wzorów weneckich w różnych kontekstach właściwie wszyscy wybitni pisarze polityczni epoki odrodzenia: Orzechowski, Kromer, Goślicki, a nieco później Warszewicki, Wolan, a szczególnie Górnicki²². Doskonale znano też w Polsce dzieła poświęcone rządowi Najjaśniejszej, a szczególnie rozprawę Contariniego *Libro della repubblica de Viniziani* (wyd. 1540). Rząd Wenecji podziwiali i odwoływali się do niego nie tylko autorzy wielkich dzieł, ale także uczestnicy batalii politycznych i sporów sejmowych²³. Pośrednim potwierdzeniem popularności przykładu Wenecji jest próba polemiki z tym wzorem (z góry skazana na niepowodzenie), jaką podjął w swoim kazaniu Skarga²⁴. Po części na zainteresowanie tym państwem miały wpływ żywe w okresie renesansu kontakty polsko-włoskie, większe jednak znaczenie — jak się wydaje — miał fakt, że gdy rodził się mit Wenecji, szlachta polska, budując zręby swojej Rzeczypospolitej, a zarazem tworząc podstawy ideologii republikańskiej, szukała może nawet nie tyle wzorów, co argumentów potwierdzających słuszność obranej drogi. Jak pisze badacz tego problemu: „W wielkiej polemice politycznej stulecia Polacy zachwycali się i chwalili się nieomal sukcesami i dobrobytem Wenecji jako istotnymi dowodami tego, że sami uczynili dobry wybór”²⁵. Nic dziwnego, że jednym z najtrwalszych, a przy tym bardzo często eksponowanych elementów mitu *reipublicae Venetianae* była jej odwieczność: „Jam ona Venecia Panna

²⁰ Claude Backvis datuje pojawienie się odwołań do Wenecji na lata czterdzieste XVI wieku. Zob. Claude BACKVIS, „Jak XVI-wieczni Polacy widzieli Włochy i Włochów”, w: Claude BACKVIS, *Szkice o kulturze staropolskiej*, wybór tekstów i oprac. Andrzej Biernacki (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975), 515.

²¹ Andrzej FRYCZ MODRZEWSKI, *O poprawie Rzeczypospolitej księgi czwore*, oprac. Mirosław Korolko (Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2003) 160; że jest to jedyne u Modrzewskiego odwołanie do zagranicy, zwrócił uwagę Stanisław Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, wyd. 2 (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, Księgarnia Akademicka, 2000), 201.

²² Łukasz GÓRNICKI, *Droga do zupełnej wolności*, w: Łukasz GÓRNICKI, *Pisma*, wyd. Roman Pollak, t. 2 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961); Karol KORANYI, *La costituzione di Venezia nel pensiero politica della Polonia (Eta del Rinascimento)*, w: *Italia, Venezia e Polonia tra umanesimo e rinascimento*, red. Mieczysław Brahmmer (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967), 206–214.

²³ Stanisław KOT, *Venezia vista dai Polacchi nel corso dei secoli* (Venezia: Francesco Montuoro, 1947), 18 n.; KORANYI, *La costituzione di Venezia*, 213.

²⁴ Piotr SKARGA, *Kazania sejmowe i wzywianie do pokuty*, oprac. Mirosław Korolko (Warszawa: PAX, 1999), 122; KOT, *Venezia vista dai Polacchi*, 21; KORANYI, *La costituzione di Venezia*, 214.

²⁵ BACKVIS, „Jak XVI-wieczni Polacy”, 728.

niezgwałcona / Jedenaście set y coś lat, jakom stanęła” mówiła o sobie rzeczpospolita „Wenetów” w wierszu Warszewickiego, powtarzając zresztą dosłownie opinie głoszone w całej Europie²⁶. Długowieczność Wenecji budziła nie tylko zrozumiały podziw, ale także napawała otuchą — skoro przetrwała tak długo, równie trwałe mogły okazać się rozwiązania zastosowane w Polsce.

Wszak Polacy nie tylko, tak jak inni, podziwiali Wenecję i jej rząd, nie tylko chcieli wzorować się na jej rozwiązaniach (nie zawsze i niekoniecznie), ale przede wszystkim dostrzegali podobieństwo z ich własną Rzeczpospolitą. Cytowany wyżej autor rokoszowy wręcz wpisał swoje państwo w mit wenecki, a za pośrednictwem Wenecji w tradycję antyczną. Owo poczucie wspólnoty, a czasem niemal identyfikacja to cecha wyróżniająca polskie wypowiedzi o Wenecji na tle europejskim. Nie była to jedyna różnica. Choć w XVI wieku, przywoływano dość często wzory konkretnych szczegółowych rozwiązań weneckich, mimo nieukrywanego podziwu nie analizowano jednak raczej podstaw jej ustroju ani skomplikowanej konstrukcji rządu mieszanego tej republiki. Były to zagadnienia budzące ogromne zainteresowanie i spory w Holandii i w Anglii, gdzie powstawały całe rozprawy spierające się o rząd wenecki i możliwość wzorowania się na nim²⁷. Takich dzieł w Rzeczypospolitej nie było²⁸. Nic w tym dziwnego. Zdaniem szlachty ich własna wspólnota realizowała ideał rządu mieszanego w jego najdoskonalszej postaci, nie widziano zatem potrzeby analizowania jego podstaw w innym kraju. Natomiast nie miano nic przeciwko wykorzystaniu pewnych konkretnych rozwiązań funkcjonujących sprawniej niż w Polsce — szczególnie zasad głosowania i wyboru urzędników, a także doży. Najwięcej tego typu propozycji pojawiło się w wieku XVI²⁹, powtarzano je jednak także w wieku XVII i XVIII³⁰. Po raz ostatni odwołał się do tej tradycji Stanisław Konarski,

²⁶ [Krzysztof WARSZEWICKI], *Wenecja*, wyd. Teodor Wierzbowski (Warszawa: Drukarnia Józefa Bergera, 1886), 9.

²⁷ HAITSMAN MULIER, *The Myth of Venice*, passim.

²⁸ Wyjątkiem była rozprawa Pawła Palczowskiego *Status Venetorum, sive Brevis tractatus de Origine et Vetustate Venetorum* (Cracovia: in officina Lazari, 1604), oparta w znacznej mierze na dziele Contariniego, choć jej autor znał Wenecję z autopsji.

²⁹ KORANYI, *La costituzione di Venezia*, passim.; najobszerniej opisał rozwiązania weneckie Górnicki w *Drodze do zupełnej wolności*.

³⁰ Łukasz OPALIŃSKI, *Rozmowa plebana z ziemianinem*, w: Łukasz OPALIŃSKI. *Pisma polskie*, wyd. Ludwik Kamykowski (Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, 1938), 20 n.; Szymon STAROWOLSKI, *Reformacja obyczajów polskich* (Kraków: bw., 1650), 26, 36; Stanisław DUNIN KARWICKI, *Egzorbitancje we wszystkich trzech stanach rzeczypospolitej krótko zebrane*, w: Stanisław DUNIN KARWICKI, *Dzieła polityczne z początku XVIII wieku*, t. I i oprac. Adam Przyboś i Kazimierz Przyboś, Materiały Komisji Historycznej, Polska Akademia Nauk Warszawa/ Oddział Kraków, tom 32 (Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992) 28, 48; IDEM, *De ordinanda re-*

proponując jako jeden ze wzorów dla polskiego sejmu sposób obradowania (i głosowania) senatu weneckiego³¹.

To jednak, co dla polsko-litewskich komentatorów było najważniejsze w micie Wenecji, to *Libertà Venetiana*. O ile autorzy najwcześniejsi (Modrzewski, Orzechowski, Goślicki, Wolan) proponowali Polakom pewne rozwiązania weneckie dlatego, że podziwiali rząd tej republiki, o tyle później czyniono tak, gdyż podziwiano jej wolność. Mit wolności weneckiej okazał się tak silny, że po jej przykład sięgano nawet wówczas, gdy szlachta polska uznała własne państwo i własną wolność za ideały niemające sobie równych, a Najjaśniejszą była dla nich ich własna Rzeczpospolita — „Serenissima Respublica Polona”³². Nawet najwięksi apologeti własnego ustroju, jak autor dziełka *Domina palatii regina libertas*, przyznawali, że co prawda weneccanie „daleko różne wolności swojej *rationes et conservationes* mają”³³, ale uznawali, a nawet podziwiali wolność wenecką. Korzystali z tego rzeczownicy reform w wieku XVIII. Na rozwiązania weneckie powoływał się autor *Głosu wolnego*, Stanisław Poniatowski, a obok nich Karwicki i Konarski³⁴.

Przywołane tu nazwiska pokazują, że mit Wenecji przetrwał w Rzeczypospolitej dłużej niż na zachodzie Europy, gdzie pierwszy cios zadała mu pod koniec wieku XVII zjadliwa krytyka pióra Amelota, a ostateczny odrzucenie ideału rządu mieszanego i zastąpienie go koncepcją *balance of power* przez Monteskiusza. Inna rzecz, że obraz Wenecji w wypowiedziach polskich z czasem skostniał i zbanalizował się. O ile w XVI wieku widać dobrą (czasem doskonałą) znajomość instytucji weneckich i opisujących je dzieł, to z czasem wraz ze skostnieniem i zubożeniem polskiej myśli politycznej, zubożał też wizerunek Wenecji. Poza nielicznymi wyjątkami dość automatycznie powtarzano pochwały jej wolności, nie wnikając w szczegóły organizacji jej rządu. Można powiedzieć, że Wenecja stała się dla szlachty polskiej nie tyle ideałem rządu, co towarzyszką w wolności. Kto wie, czy nie to właśnie przesądziło o trwałości jej legendy — tam,

publica (O potrzebie urzędu Rzeczypospolitej), *ibid.*, s. 165, 188; [Stanisław LESZCZYŃSKI], *Głos wolny* [wolność ubezpieczający] króla Stanisława Leszczyńskiego, wyd. Aleksander Rembowski (Warszawa: Nakładem Świdzińskiego, 1903), 29, 103.

³¹ Stanisław KONARSKI, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymywaniu ordynaryjnych sejmow*, t. 4 (Warszawa: u XX Scholarum Piarum, 1763), 83–103.

³² Jak określił ją Jakub Bocyłowic (czy też cytowany przezeń orator) *Orator politicus albo wymowny polityk różne traktujący materyje* (Toruń: apud Christian. Laurer., 1699), 441.

³³ [Walenty PEŃSKI], *Domina Palatii regina libertas*, w: Jan DĘBIŃSKI, *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe* ([Częstochowa: bw.,] 1727), 68.

³⁴ LESZCZYŃSKI, *Głos wolny*, 29, 103; Stanisław PONIATOWSKI, *List ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa*, bm. [1744], bp.; Stanisław KONARSKI, *Rozmowa na czym dobro i szczęście Rzeczypospolitej zaległo* (Warszawa: u XX Scholarum Piarum, 1757), 12.

gdzie traktowano ją jako wzór, rzeczywisty przykład konkretnych rozwiązań, kiedy okazało się, że rozwiązania te szwankują, a wzory nie przystają do nowych koncepcji państwa, o Wenecji zapomniano. W Rzeczypospolitej Wenecja nie była przykładem, ale raczej potwierdzeniem zalet własnych rozwiązań, symbolem wolnego państwa, a jak wiadomo z symbolami trudno polemizować.

Poświęcono tu więcej uwagi republice św. Marka z jednej strony dlatego, że do lat siedemdziesiątych wieku XVIII żaden kraj nie wzbudził w Rzeczypospolitej takiego zainteresowania jak ona, a z drugiej dlatego, że na jej przykładzie doskonale widać swoistość postrzegania państw uznanych za wolne. Państw, albowiem choć Wenecja była pierwsza, nie była jedyna. Czasem dołączano do niej drugą republikę włoską Genuę, nie budziła ona jednak większego zainteresowania. Więcej uwagi, a — jak się wydaje — i sympatii poświęcono walczącej o niepodległość Rzeczypospolitej holenderskiej. Już w 1606 r. uczestnik rokoshu Zebrzydowskiego pisał nie bez podziwu: „Niderland o wolność z wielkiem, możnem monarchą już 46 lat wojnę wiedzie”³⁵. Jak widać, kluczowe znaczenie miał dla niego sam fakt walki o wolność z władcą. Państwem holenderskim i jego rozwiązaniami zaczęto interesować się później — w 1632 r. zalecał holenderskie rozwiązania ustrojowe Jakub Sobieski³⁶, po nim powoływał się na nie m.in. Łukasz Opaliński³⁷. Na ogół jednak nie sugerowano wzorowania się na Holandii, ale wyrażano dla niej podziw³⁸ lub niejako automatycznie uznawano ją za punkt odniesienia dla własnej Rzeczypospolitej bądź jeden z punktów tradycyjnie obok Wenecji lub zestawiając razem „Helwetorum i Olanderskie Rzeczypospolite”³⁹. Co ciekawe, przekonanie to widać nawet u autorów, którzy krytykowali podobne odwołania, jak dwaj regalistyczni uczestnicy debaty politycznej wokół rokoshu Lubomirskiego, którzy odrzucali pomysł wzorowania się na Holandii i Wenecji, pośrednio potwierdzając, że to właśnie one mogą stanowić wzór dla Rzeczypospolitej⁴⁰. Kantony helweckie pojawiały się

³⁵ Prokop PEKOSŁAWSKI, *Skrypt na tych, którzy rokoshu nie pragną a sejmu się napierają*, Czubek II, t. 3, 294. Autor wymieniał tu zresztą nie tyle wolne państwa, co wszystkie przypadki oporu wobec monarchy, m.in. spór Gdańska z Batorym, wyrzucenie Zygmunta Wazy przez Szwedów, spory Wenecjan z papieżem itd.

³⁶ Na sejmiku w Wiszni wymieniał Holandię obok Genui, Sparty i Aten. Por. Władysław KONOPCZYŃSKI, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne* (Kraków: A.S. Krzyżanowski i E. Wende, 1918; reprint fototypiczny: Warszawa: GRAF_IKA, 2018), 238.

³⁷ OPALIŃSKI, *Rozmowa*, 23.

³⁸ Starowolski podziwiał Holendrów, którzy „z małych początków powstawszy, przez zgodę ustawą do takiej doskonałości Rzeczypospolitą swoją w krótkim czasie przywiedli, że im, straszna wielom, siła króla hiszpańskiego i innych monarchów dotąd nic nie może”. STAROWOLSKI, *Reformacja*, 22.

³⁹ *Respons na egzamen wolności polskiej*, Bibl. Czart. rkps 191, s. 425.

⁴⁰ *Relacja o jnci panu marszałku wielgim koronnym*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka, eksorbitancje, projekty, memoriały*, wyd. Stefania

w dyskursie politycznym wieku XVII z rzadka⁴¹, ale nikt nie miał wątpliwości, że Szwajcaria jest krajem wolnym.

W przeciwieństwie do odwołań w wieku XVI, a nawet w początkach wieku XVII pojawiające się później wzmianki o innych niż własna Rzeczpospolita bądź niż republiki antyczne (szczególnie Rzym) były niezbyt liczne i dość powierzchowne, ich autorzy na ogół nie wiedzieli zbyt wiele o przywoływanych krajach, nie mieli jednak wątpliwości, że łączy je z Rzeczpospolitą pewne podobieństwo, które można by określić jako wspólnota wolności. Bo też ten właśnie motyw, ważny także wcześniej, w wieku XVII i pierwszej połowie wieku XVIII stał się dominujący. Kryzys i skostnienie refleksji politycznej w połączeniu ze spadkiem zainteresowania światem zewnętrznym spowodował, że w szlacheckich dyskusjach politycznych nie pojawiały się już bardziej rozbudowane odwołania do innych krajów i ich rozwiązań ustrojowych. Ich uczestnicy jednak w dalszym ciągu włączali swój kraj w dość elitarną wspólnotę republik europejskich i w dalszym ciągu, nie bacząc na wszelkie różnice społeczne, wyznaniowe, polityczne, z których zresztą często nie zdawali sobie sprawy, uważali je za swoje „towarzyszki”. Wprost sformułował tę myśl autor anonimowego pisemka w obronie króla Stanisława w 1733 r., zwracając się w imieniu wolności polskiej z takim oto apelem: „Zaczym towarzyszki moje — angielska, holenderska, szwedzka, wenecka rzplta pomagajcie mi”⁴², a inny autor w tym samym czasie, uspokajając obawy współziomków przed szwedzkimi powiązaniem Leszczyńskiego, pisał o tym kraju: „po naszymu się rządząc, tenże mając interes bronić swojej wolności, co i my naszej, owszem nie mogą lepiej swoją utwierdzać, jak *manutentione* naszej”⁴³. Jak widać z przytoczonych cytatów, archipeląg wolności zaczynał się rozrastać. Dołączono do niego Szwecję ery wolności, pojawiła się Anglia. O ile zmiany w Szwecji odnotowano stosunkowo szybko, bo zaledwie kilkanaście lat po zmianie jej formy rządów, o tyle Anglię dostrzeżono późno. Choć mieszany rząd angielski chwalił w XVI wieku Gościński, można

Ochmann-Staniszevska, t. 2: 1661–1664 (Warszawa: Volumen, 1990), 179; *Respons*, w którym się pokazuje, że tradukcyja złośliwa i żadnej w sobie prawy nie mająca [1664], *ibid.*, 225. Obaj autorzy, regaliści, nie byli zwolennikami rozwiązań holenderskich i weneckich, ale uważali je za niejako oczywisty punkt odniesienia dla ich własnej Rzeczypospolitej.

⁴¹ Szymon Starowolski wyliczał Szwajcarię obok małych republik miejskich Lukki, Raguzy i Genewy. Zob. STAROWOLSKI, *Reformacja*, 21, 26.

⁴² *Wolność polska dla ewakuacyi wojsk egzotycznych, życzy się brać ad arma defensionis*, Bibliotek Kórnicka PAN, rkps 434, k. 340.

⁴³ [Stanisław LESZCZYŃSKI], *Przestroga braterska podczas interregnum naszej ojczyzny zamieszaniu stanom Rzeczypospolitej* [...] podana [1733], w: „*Censura Reflexionum Amici ad Amicum. Pismo polityczne w obronie króla Stanisława Leszczyńskiego*, wyd. Rafał Niedziela (Kraków: Historia Jagellonica, 2007), 37.

jednak sądzić, że rozwiązanie to szczególnie pod panowaniem Elżbiety i pierwszych Stuartów było dla szlacheckich statystów zdecydowanie zbyt monarchiczne. Polscy obserwatorzy „przeoczyli” też republikę angielską w wieku XVII, a Cromwell jawił im się jako postać wielce niebezpieczna, *invasor Angliae*, jak go czasem określano. Można odnieść wrażenie, że republikanizm angielski połowy XVII wieku dla obywateli Rzeczypospolitej Obojga Narodów pojawił się za późno, w czasie gdy ich własna wizja państwa została już wypracowana, intensywna dyskusja o państwie wygasła, a co więcej, mieli oni jako żywo inne problemy: wojny z Kozakami, Rosją, wreszcie potop szwedzki i obronę przed nawałą turecką. Dopiero w wieku XVIII Anglię początkowo nieśmiało zaczęto włączać do grona państw wolnych. Oprócz cytowanych uczestników batalii o tron Leszczyńskiego czynili to także teoretycy, sam Leszczyński⁴⁴, a obok niego Stanisław Poniatowski, który wręcz twierdził (mocno na wyrost), że „Anglia niewiele się prawami i wewnętrzną konstytucją różni od nas”⁴⁵.

Ukształtowany w pierwszej połowie wieku XVIII kanon republik, miał przetrwać z niewielkimi zmianami do jego końca. W latach siedemdziesiątych, po zamachu monarchicznym Gustawa III, zniknęła z niego Szwecja, natomiast dołączyła nowo powstała republika kolonistów amerykańskich⁴⁶, ostatecznie „zamknęła stawkę” rewolucyjna Francja, właściwie już w 1789 r., wtedy też, dopiero wtedy, zaczęto kwestionować miejsce przyznawane Wenecji. Stało się tak zapewne dlatego, że zaczęto lepiej orientować się, iż jej sława jest mocno przebrzmiała, ale też dlatego, że po części zmieniała się funkcja odwołań do wolnych republik.

Po części bowiem podstawowe przekonanie o łączącej sile wolności pozostało niezmiennie, podobnie jak przeciwstawienie swego rodzaju wspólnoty krajów wolnych (wśród nich Rzeczypospolitej Obojga Narodów) monarchiom absolutnym. Natomiast odwołania do owej wspólnoty lub poszczególnych składających się na nią republik nie służyły już, tak jak w wieku XVI, do potwierdzenia, czy wypuklenia zalet własnej Rzeczypospolitej, ale coraz częściej stanowiły punkt wyjścia do krytyki sytuacji w niej panującej, były swego rodzaju wyrzutem pod adresem jej obywateli. Cytowana wyżej wypowiedź Poniatowskiego, że Anglia niewiele różni się od Rzeczypospolitej swoim ustrojem, kończyła się pełnym żalu stwierdzeniem: „a jak się pięknie rządzi, w jakiej się utrzymuje sławie”⁴⁷, przy czym autor nie pozostawiał cienia wątpliwości, że tym niestety różni się od Polski. Szczególnie rzecznicy takich czy innych zmian mających usprawnić

⁴⁴ LESZCZYŃSKI, *Głos wolny*, 66 (tylko w wersji rękopiśmiennej).

⁴⁵ PONIATOWSKI, *List ziemianina*, 1744, k. F2 v.

⁴⁶ Już w 1778 r. *Monitor* dawał za przykład Polakom — zob. *Monitor* nr 17 (28.02.1778): 126.

⁴⁷ PONIATOWSKI, *List ziemianina*, 1744, k. F2 v.

fatalnie funkcjonujący system polityczny własnego kraju dostrzegli możliwość wykorzystania przykładu wolnych rzeczypospolitych. Takim przykładem nie mogły być, mimo swojej potęgi, monarchie absolutne, ale jak pisał Karwicki: „żebyśmy nie mieli stosując się do przykładu tych rzeczypospolitych, które także wolnością słynęły, albo teraz słyną rząd [...] poprawić, temu żaden rozumny statysta przeczyć nie może”⁴⁸. Podobnie jak w XVI wieku w odniesieniu do Wenecji uznawano, że skoro w krajach tych panuje wolność, to sięgnięcie po konkretne zastosowane tam rozwiązania nie powinno być niebezpieczne dla swobód szlacheckich obywateli. Warto tu zwrócić uwagę na pewną cechę charakterystyczną, odróżniającą w polskich wypowiedziach politycznych obraz państw wolnych od wizerunku monarchii. Tę ostatnią opisywano na ogół w sposób bardziej ogólnikowy czy może bardziej syntetyczny jako pewną ogólną konstrukcję polityczną, czasem budzącą podziw siłą i sprawnością, znacznie częściej niepokój i nieufność. Przypisawszy jej pewne cechy, niezbyt interesowano się konkretną ich realizacją w poszczególnych krajach ani różnicami między państwami o tym ustroju. By nawiązać do nieco marynistycznego skojarzenia z tytułu tego tekstu, można powiedzieć, że choć czasem przywoływano przykłady konkretnych państw monarchicznych, monarchia jednak jako taka jawiła się, szczególnie w wiekach XVII i XVIII, jako swego rodzaju dość jednolity ocean despotyzmu. Natomiast wyspy wolności miały znacznie bardziej konkretne imiona i kształty, a mówiąc mniej alegorycznie, bardziej interesowano się szczegółami ich konstrukcji politycznej. Szczególnie dotyczy to okresów większego ożywienia refleksji politycznej, kiedy tam właśnie szukano rad dla własnej rzeczypospolitej.

Choć podobne odwołania pojawiały się już w pierwszej połowie wieku XVIII, było ich jednak bardzo niewiele. Pierwszym, który śmiało wykorzystał przykład wolnych państw jako argument na rzecz swoich tez politycznych, był Stanisław Konarski, który chcąc udowodnić szkodliwość *liberum veto* i konieczność zastąpienia go głosowaniem większościowym, opisał szczegółowo organizację ciał przedstawicielskich w siedmiu krajach⁴⁹. W toku debaty politycznej czasów stanisławowskich kraje wolne pojawiały się coraz częściej, służąc za argument na rzecz bardzo różnych tez politycznych. Wynikło to z narastającego ożywienia politycznego, z coraz większego zainteresowania światem zewnętrznym, a wreszcie z coraz uważniejszej lektury pism zachodnich teoretyków państwa.

⁴⁸ DUNIN KARWICKI, *Egzorbitancje*, 24.

⁴⁹ W rzeczachpospolitych: Rzeszy Niemieckiej, angielskiej, szwedzkiej, weneckiej, genueńskiej, szwajcarskiej, holenderskiej wyliczenie to otwierała poniekąd tradycyjnie republika rzymska. KONARSKI, *O skutecznym rad sposobie*, t. 4, 17–129

Apogeum zainteresowania obcymi wzorami miało nastąpić w czasie Sejmu Czteroletniego. Tocząca się wówczas walka o kształt ustrojowy Rzeczypospolitej zaowocowała ogromną dyskusją, w której przykłady krajów wolnych odegrały ważną, a dla niektórych autorów wręcz kluczową rolę. Przy tym kształt geograficzny owego „archipelagu wolności” znów uległ pewnym zmianom, choć nie zmienił się sposób definiowania republik. Choć nie posługiwano się już raczej kategorią rządu mieszanego, niezmiennie pozostało przekonanie, że o kraju wolnym można mówić wtedy, gdy cały lud lub jego część ma udział w decyzjach politycznych. Wszyscy uczestnicy dyskusji politycznej zgodziliby się zapewne z definicją Konarskiego, iż „Rzplte zaś wolne są, gdzie nie jeden, ale czy więcej z między ludu wybranych, czyli lud wszystkich sobą samymi [...] rządzą”⁵⁰. Jest to o tyle istotne, że ta definicja, podobnie jak wcześniej wizja rządu mieszanego, pozwalała uznać za republiki nie tylko państwa bez króla, ale także te z koronowanym władcą. W takim ujęciu wśród republik mieściła się nie tylko własna Rzeczpospolita, nie tylko Wenecja z dożą, ale także Holandia z dziedzicznym stathouderem i Anglia z obdarzonym sporą władzą królem. Było to ważne, chcąc bowiem zaproponować pewne rozwiązania dla Polski, szukano państw porównywalnych nie tylko pod względem wolności, ale także wielkości — stąd ogromna „kariera” przykładu angielskiego.

W latach 1788–1792 coraz rzadziej odwoływano się do „starych republik”. Wenecję przywoływali czasem przeciwnicy zmian w Polsce, traktując jako wzór słabość doży, ale i oni robili to już raczej bez przekonania. Szwajcarię bez zastrzeżeń uznawano za kraj wolny i godny podziwu⁵¹, trudno jednak było proponować jakieś konkretne jej rozwiązania. Podobnie holenderskie rozwiązania ustrojowe zbytnio odbiegały od tych w Rzeczypospolitej, by można je było wykorzystać w dyskusji politycznej⁵², choć Holandia była argumentem na rzecz dopuszczenia do rządów mieszczan i rozszerzenia praw wolności poza stan szlachecki⁵³. Wzmianki na ich temat pojawiały się od czasu do czasu, dyskusję

⁵⁰ KONARSKI, *O skutecznym rad sposobie*, t. 2, 166; podobnie Józef WYBICKI, *Myśli polityczne o wolności cywilnej*, Wstęp Emanuel Rostworowski, edycję oprac. Zbigniew Nowak, komentarz i przekład tekstów łacińskich Zenobia Lidia Pszczółkowska (Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986), 85.

⁵¹ Emanuel ROSTWOROWSKI, „La Suisse et la Pologne au XVIIIe siècle”, w: *Echanges entre la Pologne et la Suisse du XIVe au XIXe siècle* (Genève: Droz, 1964), 42.

⁵² Poza dziedzicznym stathouderem, na którego powoływali się czasem zwolennicy sukcesji tronu.

⁵³ Szerzej zob. Anna GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, „«Dzisiaj w całej Europie rzeczompospolitym utrzymać się trudno jest...». Obraz Holandii w polskim piśmiennictwie politycznym XVIII w.”, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Marian Mikołajczyk et al., t. 1 (Białystok i Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010), 469–477.

tęgo czasu zdominował jednak jeden kraj — Anglia. Żadna inna republika nie mogła równać się z niesłychaną popularnością wzorów angielskich. Nie bez wpływu świetnie w Polsce znanego Monteskiusza Anglia stała się w Polsce obiektem niesłychanego wprost zainteresowania, a zarazem sporów. Odwołania do ustroju angielskiego szły już nie w dziesiątki, ale w setki. Nie tylko zaskakująco dobrze znano szczegóły konstrukcji jej rządu, ale gorąco spierano się o nie. Ogromna dyskusja na jej temat i sposoby wykorzystania argumentu angielskiego zostały opisane już gdzie indziej⁵⁴. Tu istotne jest, że Anglia była jedynym krajem wolnym, o którego wolność spierano się równie gorąco jak o własne swobody. Bo też o nie tu chodziło. Nie była to już dyskusja o takich czy innych szczegółowych rozwiązaniach, ale o samych podstawach ustroju Rzeczypospolitej. Anglia stała się jednym z podstawowych argumentów na rzecz wprowadzenia tronu dziedzicznego. Dla rzeczników sukcesji tronu była ona w pewnym sensie Polską z ich marzeń, wedle ich przeciwników wzór ten był dla Polski bardzo niebezpieczny. Nawet jednak oni, choć kwestionowali przydatność jej rozwiązań dla swojego kraju, acz niechętnie włączali na ogół Anglię do kanonu państw wolnych.

Zwolennicy reform nie mieli co do tego wątpliwości. 3 maja 1791 r. marszałek sejmu Stanisław Małachowski mówił: „Między innymi w tym wieku dwa najślawniejsze mamy rządy republikańskie, to jest rząd angielski i amerykański, który wady rządu pierwszego poprawił”⁵⁵. Warto zauważyć, że w tej wypowiedzi Anglia (i Polska po 3 maja 1791 r.) jawiła się jako republika taka sama jak rządzone przez prezydenta i Kongres kolonie. W tym czasie dołączono tu jeszcze jeden kraj — uwalniającą się spod despotyzmu królewskiego, ale wciąż mającą dziedzicznego władcę Francję. „Prawodawcy bowiem nasi, mając przed sobą dawną i sławną republikę angielską i patrząc na wzrastające dwie nowe amerykańską i francuską, mieli przed oczyma wzory, z których mogli wybierać, co lepszego, stosowniejszego geniuszowi narodowemu”⁵⁶. Przy tym, sięgając po przykład amerykański i francuski, a nawet angielski (choć tu było lepiej), Polacy często nie zdawali sobie sprawy z ogromnych różnic w podstawach spo-

⁵⁴ Anna GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, „Respublica Anglorum ou Monarchia Britannica. Les nobles républicains de la Rzeczpospolita (1569 – 1795) et le modèle de gouvernement anglais”, *Philosophical Enquires. Revue des Philosophies Anglophones*, nr 8 (juin 2017): *Le voyage des Républiques anglaises dans l’espace européen aux XVII^e et XVIII^e siècles*, sous la direction de Luc Borot et Myriam-Isabelle Ducrocq, 61–77, <http://www.philosophicalenquiries.com/>.

⁵⁵ Cyt. za: Zofia LIBISZOWSKA, „Problematyka amerykańska w publicystyce Sejmu Czteroletniego i sprawy polskie w opinii Stanów Zjednoczonych”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, I, 45 (1966): 66

⁵⁶ *Mowa w Stężyicy dnia 28 februarii 1792*, bp.

łecznych funkcjonujących tam rozwiązań ustrojowych w stosunku do ich własnej Rzeczypospolitej. Nie zawsze chcieli je dostrzec, nie miały zresztą dla nich specjalnie znaczenia. Głównym obiektem ich zainteresowania były kwestie ustroju politycznego, a przedmiotem sympatii każdy naród walczący o swoje swobody niezależnie od jego rzeczywistego składu społecznego. Tak jak przed laty podziwiali walkę o wolność protestanckich mieszczan Niderlandu, tak teraz cieszyli się z sukcesów kolonistów amerykańskich czy „ludu” francuskiego.

Pod koniec istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wraz z rzeczywistymi zmianami dokonującymi się w świecie, zmienił się kształt archipelagu wolności. Zapomniano po trosze o starych, małych jej wysepkach, dostrzeżono nowe rozległe lądy, zaczęło kiełkować przekonanie, że wolność ogarnie cały kontynent, ba, cały świat. Jak mówił w czasie powstanie kościuszkowskiego ks. Florian Jelski: „Od Ameryki przez Paryż na Warszawę pójdzie aż do Kamczatki błyskawica wolności, nie poznają tyranowie, jak prędko z odwiecznych, a niesprawiedliwych tronów swoich jak Lucyferowie z nieba wypadną”⁵⁷. Niezmienne pozostało poczucie wspólnoty w wolności i wiara, że Polska ma pełne prawo do bycia członkiem tej wspólnoty.

BIBLIOGRAFIA

- [Anonim]. *Absolutum dominium quid sit?*. W: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*. T. 1–3, wyd. Jan Czubek,], t. 2, 409–413. Kraków: Akademia Umiejętności, 1918.
- [Anonim]. *An Essay on Liberty and Independency* (1747), cyt. za: H[arry] T[homas] DICKINSON. *Liberty and Property. Political Ideology in Eighteenth-Century Britain*. London: Methuen, 1979.
- ARMITAGE, David, Armand HIMY i Quentin SKINNER (red.). *Milton and Republicanism*. Cambridge : Cambridge University Press 1995.
- BACKVIS, Claude. „Jak XVI-wieczni Polacy widzieli Włochy i Włochów”. W: Claude BACKVIS. *Szkice o kulturze staropolskiej*. Wybór tekstów i oprac. Andrzej Biernacki. Teksty z języka francuskiego przełożyli: Maria Daszkiewicz, Urszula Dąmbska-Prokop, Elżbieta Jogała, Jan Prokop, Elżbieta Radziwiłłowa, Zbigniew Raszewski, Julian Rogoziński, Barbara Sosień, Jerzy Stadnicki, Hanna Szymańska, Katarzyna Witwicka, Anna Wolicka, 687–769. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975.
- BOCK, Gisela, Quentin SKINNER i Maurizio VIROLI (red.). *Machiavelli and Republicanism*. Cambridge–New York: Cambridge University Press, 1990. DOI: <https://doi.org/10.1017/CBO9780511598463>.
- BOCZYŁOWIC, Jakub. *Orator politicus albo wymowny polityk różne traktujący materyje*, Toruń: apud Christian. Laurer., 1699.

⁵⁷ [Florian JELSKI], *V Kazanie obywatelskie przy okopach warszawskich. O dwoistej straży miasta* (Warszawa: bw., 1794), 10.

- CZUBEK, Jan (wyd.). *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1906.
- CZUBEK, Jan (wyd.). *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*. T. 1–3, Kraków: Akademia Umiejętności, 1917.
- [DEMBOWSKI, Sebastian]. *Wolność polska rozmową Polaka z Francuzem roztrząśniona*, wyd. Teodor Wierzbowski, Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI–XVIII w., z. 21, Warszawa: Druk K. Kowalewskiego, 1904.
- DUNIN KARWICKI, Stanisław. „De ordinanda republica (O potrzebie urzędzenia rzeczypospolitej)”. W: Stanisław Dunin KARWICKI. *Dzieła polityczne z początku XVIII wieku*, tł. i oprac. Adam Przyboś i Kazimierz Przyboś, 80–193. Materiały Komisji Historycznej, Polska Akademia Nauk Warszawa/Oddział Kraków, tom 32. Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992.
- DUNIN KARWICKI, Stanisław. „Egzorbitancyje we wszystkich trzech stanach rzeczypospolitej krótko zebrane”. W: Stanisław Dunin Karwicki. *Dzieła polityczne z początku XVIII wieku*, tł. i oprac. Adam Przyboś i Kazimierz Przyboś, 21–79. Materiały Komisji Historycznej, Polska Akademia Nauk Warszawa/Oddział Kraków, tom 32. Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992.
- DZIEDUSZYCKI, Jerzy. *Traktat o elekcyi królów polskich, spisany die 19 Augusti 1707*, wyd. z rękopisu Teodor Wierzbowski. Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI–XVIII w., z. 23. Warszawa: Druk. K. Kowalewskiego, 1906
- FRYDZ MODRZEWSKI, Andrzej. *O poprawie Rzeczypospolitej księgi czwore*, oprac. Mirosław Korolko, Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2003.
- GELDEREN, Martin van, i Quentin SKINNER (red.). *Republicanism: A Shared European Heritage*. T. 1–2. Cambridge: Cambridge University Press, 2002.
- GILBERT, Felix. „The Venetian Constitution in Florentine Political Thought”. W: *Florentine Studies. Politics and Society in Renaissance Florence*, red. Nicoli Rubinstein, 463–495, London: Faber and Faber, 1968.
- GÓRNICKI, Łukasz. „Droga do zupełnej wolności”. W: Łukasz GÓRNICKI. *Pisma*. T. 1-2, oprac. Roman Pollak, t. 2, 475–529. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961
- GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, Anna. „«Dzisiaj w całej Europie rzeczompospolitym utrzymać się trudno jest...». Obraz Holandii w polskim piśmiennictwie politycznym XVIII w.” W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Marian Mikołajczyk, Józef Ciąga, Piotr Fiedorczyk, Anna Stawarska-Rippel, Tomasz Adamczyk, Andrzej Drogoń, Wojciech Organiściak, Karol Kuźmicz, t. 1, 469–477. Białystok i Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, Anna. „Noble republicanism in the Polish-Lithuanian Commonwealth (An attempt at description)”. *Acta Poloniae Historica* 103: 2011: 31– 65.
- GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ, Anna. „Respublica Anglorum ou Monarchia Britannica. Les nobles républicains de la Rzeczpospolita (1569–1795) et le modèle de gouvernement anglais”. *Philosophical Enquiries. Revue des Philosophies Anglophones* nr 8 (juin 2017): *Le voyage des Républiques anglaises dans l'espace européen aux XVII^e et XVIII^e siècles*, sous la direction de Luc Borot et Myriam-Isabelle Ducrocq, 61–77, <http://www.philosophicalenquiries.com/>.
- HAITSMA MULIER, Eco O.G.. *The Myth of Venice and Dutch Republican Thought in the Seventeenth Century*. Assen: Van Gorcum, 1980.
- HERBURT, Jan. *Statuta y przywileje koronne z Łacińskiego ięzyka na Polskie przelożone nowym porządkiem zebrane y spisane*. Kraków: Mikołaj Szarfenberg, 1570.

- [JELSKI, Florian]. *V Kazanie obywatelskie przy okopach warszawskich. O dwoistej straży miasta*. Warszawa: b.w., 1794.
- KONARSKI, Stanisław. *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymywaniu ordynarynych seymow*. T. 1–4. Warszawa: u XX Scholarum Piarum, 1763.
- KONARSKI, Stanisław. *Rozmowa na czym dobro i szczęście Rzeczypospolitej zaległo*, Warszawa: u XX Scholarum Piarum, 1757.
- KONOPCZYŃSKI, Władysław. *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*. Kraków: A.S. Krzyżanowski i E. Wende, 1918. Reprint fototypiczny: Warszawa: GRAF_IKA Usługi Wydawnicze Iwona Knechta, 2018.
- Kopia listu od pewnego Polaka będącego w Dreźnie, pisanego do swego przyjaciela (1729)*. W: *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł*, red. Józef Andrzej Gierowski, 210–213. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1955.
- KORANYI, Karol. „La costituzione di Venezia nel pensiero politica della Polonia (Eta del Rinascimento)”. W: *Italia, Venezia e Polonia tra umanesimo e rinascimento*, red. Mieczysław Brahmer, 206–214. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967.
- KOT, Stanisław. *Venezia vista dai Polacchi nel corso dei secoli*. Venezia: Francesco Montuoro, 1947.
- [LESZCZYŃSKI, Stanisław]. *Głos wolny [wolność ubezpieczający] króla Stanisława Leszczyńskiego*, wyd. Aleksander Rembowski, Warszawa: Nakładem Świdzińskiego, 1903.
- [LESZCZYŃSKI, Stanisław]. *Przestroga braterska podczas interregnum naszej ojczyzny zamieszaniu stanom Rzeczypospolitej [...] podana [1733]*. W: *Censura Reflexionum Amici ad Amicum. Pismo polityczne w obronie króla Stanisława Leszczyńskiego*, wyd. Rafał Niedziela, 21–38. Kraków: Historia Iagellonica, 2007.
- LIBISZOWSKA, Zofia. „Problematyka amerykańska w publicystyce Sejmu Czteroletniego i sprawy polskie w opinii Stanów Zjednoczonych”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* I, 45 (1966): 67–91.
- OPALIŃSKI, Łukasz. *Rozmowa plebana z ziemianinem*. W: Łukasz OPALIŃSKI. *Pisma polskie*, wyd. Ludwik Kamykowski. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, 1938.
- ORZECZOWSKI, Stanisław. *Mowa do szlachty polskiej przeciw prawom i ustawom Królestwa Polskiego uporządkowanym przez Jakuba Przyłuskiego*, tł. Jerzy Starnawski. W: Stanisław Orzechowski. *Wybór pism*, wyd. Jerzy Starnawski, 98-114. Biblioteka Narodowa I, 210. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972.
- PALCZOWSKI, Paweł. *Status Venetorum, sive Brevis tractatus de Origine et Vetustate Venetorum*, Cracoviae: in officina Lazari, 1604.
- PEKOSŁAWSKI, Prokop. *Skrypta tych, którzy rokосу nie pragną a sejmę się napierają*, Czubek II, t. 3, s. 294.
- [PEŚKI, Walenty]. *Domina Palatii regina libertas*. W: Jan DEBIŃSKI, *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe*, 68. [Częstochowa]: Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej, 1727.
- PIETRZYK-REEVES, Dorota. *Ład rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012.
- POCOCK, John Greville Agard. *Le moment Machiavélien. La pensée politique florentine et la tradition républicaine atlantique*. Tł. Luc Borot. Léviathan. Paris: Presses Universitaires de France, 1997.
- PONIATOWSKI, Stanisław. *List ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa*, bm. [1744].
- Relacja o jmcі panu marszałku wielgim koronnym*. W: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka, eksorbitancje, projekty, memoriały*, wyd. Stefania Ochmann-Staniszevska. T. 2: 1661–1664, 177–182. Warszawa: Volumen, 1990.

- Respons na egzamen wolności polskiej*, Bibl. Czart., rkps 191.
- Respons, w którym się pokazuje, że tradukcyja złośliwa i żadnej w sobie prawy nie mająca* [1664], Bibl. Czart., rkps 191.
- ROGERS, Daniel T. „Republicanism: the Career of Concept”. *The Journal of American History* 79, no. 1 (June 1992): 11-38.
- ROSTWOROWSKI, Emanuel. „La Suisse et la Pologne au XVIIIe siècle”. W: *Échanges entre la Pologne et la Suisse du XIV^e au XIX^e siècle*, red. Aleksander Gieysztor. Genève: Droz, 1964.
- SKARGA, Piotr. *Kazania sejmowe i wzywianie do pokuty*, oprac. Mirosław Korolko, Warszawa: PAX 1999.
- Ślachecka polskiego do rycerskiego koła braciej swej milej o wybieraniu króla krótka przemowa*. W: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. Jan Czubek, 278-288. Kraków: Akademia Umiejętności, 1906.
- STAROWOLSKI, Szymon. *Reformacyja obyczajów polskich*. Kraków: b.w., 1650.
- STAROWOLSKI, Szymon. *Reformacyja obyczajów polskich*. Kraków: b.w., 1650.
- TARNOWSKI, Stanisław. *Pisarze polityczni XVI wieku*. Wstępem i przypisami opatrzył Bogdan Szlachta. Wyd. 2. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, Księgarnia Akademicka, 2000.
- TAZBIR, Janusz. „Kultura staropolska wobec «wysp dalekich»: Kolumb i Morus”. W: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa: PWN, 1972.
- VIROLI, Maurizio. *For Love of Country. An Essay on Patriotism and Nationalism*. Oxford: Clarendon Press, 1995.
- [WARSZEWICKI, Krzysztof]. *Wenecyja*, wyd. Teodor Wierzbowski, Warszawa: Drukarnia Józefa Bergera, 1886.
- WARSZEWICKI, Krzysztof. *De optimo statu libertatis. O najlepszym stanie wolności*. W: *Krzysztofa Warszawickiego i Anonima uwagi o wolności szlacheckiej*, wyd. Krzysztof Koehler, 124-437. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” i Wydawnictwo WAM, 2010.
- WOLAN, Andrzej. *De libertate politica seu civili. O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej*. Tł. Stanisław Dubingowicz, wyd. Maciej Eder i Roman Mazurkiewicz. Warszawa: Neriton, 2010.
- Wolność polska dla ewakuacyi wojsk egzotycznych, życzy się brać ad arma defensionis*, Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 434, k. 340.
- WORST, I.J.H. „Constitution History, and Natural Law: An Eighteenth-Century Political Debate in the Dutch Republic”. W: *The Dutch Republic in the Eighteenth Century: Decline, Enlightenment, and Revolution*, red. Margaret C. Jacob i Wijnand W. Mijnhardt, 147-169. Ithaca i London: Cornell University Press, 1992.
- WOTTON, David (red.). *Republicanism, Liberty, and Commercial Society, 1649-1776*. Redwood City, CA: Stanford University Press, 1994.
- WYBICKI, Józef. *Myśli polityczne o wolności cywilnej*. Wstęp Emanuel Rostworowski, edycję oprac. Zbigniew Nowak, przekład i komentarz do tekstów łacińskich Zenobia Lidia Pszczółkowska. Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.

SAMOTNA WYSPA CZY WOLNI WŚRÓD WOLNYCH?
OBRAZ WOLNYCH REPUBLIK W DISKURSIE POLITYCZNYM
RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

Streszczenie

Badacze od dawna zwracali uwagę na głębokie przekonanie szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów o wyjątkowości jej kraju i jej swobód. Wbrew temu, co się czasem sądzi, nie był to wyraz sarmackiej megalomanii, która dała o sobie znać w wieku XVII i na początku XVIII, opinię tę głoszono co najmniej od połowy wieku XVI. Nie była to też jakaś polska osobliwość, podobnie mówili i zapewne myśleli o swoich swobodach obywatele innych wolnych rzeczypopolitych. Już w XV wieku mieszkańcy Florencji uważali swoją republikę za jedyną i nadzwyczajną, właśnie z racji panującej w niej wolności. Podobnie swój kraj i panującą w nim wolność oceniali Wenecjanie, a później Holendrzy, a także Anglicy. Zdanie: „jest tylko jedno królestwo na ziemi, gdzie wolność znalazła mieszkanie” wbrew pozorom nie odnosi się do sarmackiej Rzeczypospolitej, ale do hanoweriańskiej Anglii, a jego autor sądził, iż to ojczyzna jest jedynym krajem, a Brytyjczycy są jedynym ludem, który prawdziwie może o sobie powiedzieć: „jesteśmy wolni”. Szlachecy obywatele Rzeczypospolitej wcześniej wpisali się w ten dyskurs, jeszcze przed pierwszą wolną elekcją.

Autorka omawia dzieje owego dyskursu w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stwierdzając, że w przeciwieństwie do odwołań w wieku XVI, a nawet w początkach wieku XVII pojawiające się później wzmianki o innych niż własna rzeczypopolita bądź niż republiki antyczne (szczególnie Rzym) były niezbyt liczne i dość powierzchowne, ich autorzy na ogół nie wiedzieli zbyt wiele o przywoływanych krajach, nie mieli jednak wątpliwości, że łączy je z Rzeczypopolitą pewne podobieństwo, które można by określić jako wspólnotę wolności. Bo też ten właśnie motyw, ważny także wcześniej, w wieku XVII i pierwszej połowie wieku XVIII stał się dominujący. Kryzys i skostnienie refleksji politycznej w połączeniu ze spadkiem zainteresowania światem zewnętrznym spowodował, że w szlacheckich dyskusjach politycznych nie pojawiały się już bardziej rozbudowane odwołania do innych krajów i ich rozwiązań ustrojowych. Ich uczestnicy jednak w dalszym ciągu włączali swój kraj w dość elitarną wspólnotę republik europejskich i w dalszym ciągu, nie bacząc na wszelkie różnice społeczne, wyznaniowe, polityczne, z których zresztą często nie zdawali sobie sprawy, uważali je za swoje „towarzyszki”.

Słowa kluczowe: wolność; *res publica*; rzeczypopolita; dyskusja polityczna; Rzeczypopolita Obojga Narodów

A LONELY ISLAND OR THE FREE AMONG THE FREE?
THE IMAGE OF FREE REPUBLICS IN POLITICAL DISCOURSE
OF THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH

S u m m a r y

Researchers have long drawn attention to the deep conviction of the Polish-Lithuanian Commonwealth nobility about the uniqueness of their country and its freedoms. Contrary to what is sometimes believed, it was not an expression of Sarmatian megalomania, which made itself felt in the seventeenth and early eighteenth centuries, this opinion was propagated at least from the middle of the sixteenth century. Nor was it some kind of Polish peculiarity, citizens of other free commonwealths said and probably thought about their freedoms in a similar way. Already in the

15th century, the inhabitants of Florence considered their republic to be unique and extraordinary, precisely because of its freedom. The Venetians, and later the Dutch and the English, assessed their country and freedom in a similar way. The sentence: “there is only one kingdom on earth where freedom has found a home” contrary to appearances does not refer to the Sarmatian Commonwealth, but to Hanoverian England, and its author believed that his homeland was the only country and the British were the only people who can truly say about himself: “we are free.” Noble citizens of Polish Republic entered this discourse early, even before the first free election.

The author discusses the history of this discourse in the times of the Polish-Lithuanian Commonwealth, stating that, contrary to the references in the 16th century, and even at the beginning of the 17th century, later references to republics other than the Polish-Lithuanian Commonwealth or ancient republics (especially Rome) were not numerous and quite superficial, their authors generally did not know much about the mentioned countries, but they had no doubts that they share a certain similarity with the Commonwealth, which could be described as a community of freedom. Because this very motif, also important earlier, became dominant in the 17th century and the first half of the 18 century. The crisis and ossification of political reflection, combined with a decrease in interest in the outside world, meant that more extensive references to other countries and their political solutions no longer appeared in noble political discussions. Their participants, however, continued to include their country in a fairly elite community of European republics and still, regardless of all social, religious and political differences, of which they were often unaware, they still considered them their “companions.”

Keywords: freedom; *res publica*; republic; political discussion; Polish-Lithuanian Commonwealth

Information about the Author: Prof. Dr habil. ANNA GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ — Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences, Laboratory of Enlightenment Literature (head); e-mail: anna.grzeskowiak-krwawicz@ibl.waw.pl or krwawicz@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0775-7263>.